

56719.

Longue 31/3 19

PARIS, LE 28.III 1919

Drogi Komendancie,

1. Ostatni raport z 23.III. wysłany przez por. Michałowskiego. Onegdaj przyjechał tutaj razem z gen. Romerem Kap. Zwisłocki i zakomunikował nam ustnie instrukcje od Komendanta. Jednocześnie otrzymałem list od rotm. Wieniawy, w którym mnie prosi, abym wypowiedział Wam, Komendancie, moją opinię o p. Lalande. Przypuszczam, że sami posiadacie na miejscu dość materiału, aby rzecz osądzić; ze swej strony mogę dodać dwie uwagi: pierwszą, że p. L. jest osobą posiadającą istotny i bardzo poważny wpływ w Ministerstwie wojny i w sferach wojskowych Francji; drugą, że p. L. nie tylko uratowała od śmierci Wieniawę, ale bardzo żywo i energicznie zajęła się sprawami polskimi, zaciekle zwalczając N.D. i podnosząc w opinii francuskiej stronników Komendanta.

2. Za akcją w Anglii wstrzymuje się do pobytu w Warszawie i do wyjaśnienia sobie ~~dotyczących~~ jakie są intencje Komendanta dotyczące obsadzenia placówki w Londynie. Przy obecnym stanie rzeczy nic tam zrobić nie można i niczemu zaradzić; Stanowisko zajęte przez Lloyd George'a jest prostym tego wynikiem. Londyn i uregulowanie tam stosunków polskich uważałbym w dalszym ciągu za najwazniejszą sprawę zagranicą.

3. Po przyjeździe pozostałych członków naszej Delegacji mogliśmy się zająć odnowieniem stosunków z różnymi stronnictwami francuskimi. Sprawa polska odgrywa tu teraz rolę pierwszą ze wszystkich spraw zagranicznych i różnice opinii politycznych także najczęściej o sprawę polską zahaczają. Od chwili preliminaryjnej decyzji o Gdanku powstało powszechne zainteresowanie w kołach przemysłowo-handlowych, w szczególności żeglugi i handlu na morzu. Rezultatem tego wszystkiego stanie się zapewne w dniach najbliższych założenie tutaj Komitetu Franko-polskiego pod przewodnictwem kogos z najbardziej znanych meżow stanu; dotychczas proponowani prezydent Izby Deschanel i b. ambasador Crozier. Sprawą ta zajmuje się specjalnie prezydent Komisji spraw zagranicznych, p. Franklin-Buillon, zapewne minister spraw zagranicznych w przyszłym gabinecie Briand'a. Towarzystwo to dzielić się będzie na 3 sekcje: polityczną, ekonomiczną i naukową. Pożądaniem byłoby stworzenie analogicznego związku w Warszawie. Pierwszym aktem tutejszego Komitetu będzie zapewne wysłanie paru deputowanych do Polski celem zadziierżnienia stosunków.

4. O sprawach Bałtyckich, Litewskich i Ukrainkich napisze Leon. Ograniczam się więc do wzmianki: nawiązaliśmy stałe stosunki i odbywamy szereg konferencji z Łotyszami i estonczykami; mówi się o przyszłym sojuszu polityczno-ekonomicznym i wojskowej konwencji, tymczasem zaś o wymianie poselstw. Litwini po wyjeździe Gabrysa i objęciu reprezentacji przez Waldemara ~~ileż~~ wzięli wyraźny kurs rosyjski, rozmów z nimi jeszcze nie było, prowadzić będzie te sprawy z ramienia Komitetu Narodowego Wasilewski. *Delegacja ukraińska kieruje p. Sidorenko, który paru drogami dał do poznania, że pragnie kontaktu. Rozmowa dotychczas nie było. Wian Lenek*

konst. 28/3 1919